

PIOTR KOŁŁATAJ

ur. 1924; Stanugi, Białoruś (obecnie)



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, wypadek syna

Wypadek syna

Pieniądzy miałem i to dużo, ale pieniędzy, które w tym czasie nie były chodliwe. Została przez nas zajęta kasa niemiecka, gdzie było bardzo dużo marek, ale marki w tym czasie jeszcze nie były chodliwe. Więc do czasu zanim stały się chodliwe musiałem napożyczać dużo pieniędzy. Napożyczać dlatego, że syn mój młodszy wyskoczył sobie na spacer rowerem i samochód przejechał go. Rzucił go na bruk, potłuczona została głowa. Zgłosiłem się do lekarzy, oni mi powiedzieli, że on już zostanie na stałe inwalidą. Chyba, że wykupię leki zagraniczne szwajcarskie, które mogłyby go z tego przynajmniej częściowo wyleczyć. Jak to usłyszałem, to się uczepliłem jak rzep psiego ogona, że muszę syna ratować. Zapożyczyłem się w bankach, wykupiłem te leki nie mówiąc nic synowi, tylko że normalnie się leczy. On był leczony specjalnie i dzięki temu uzyskał pełną sprawność fizyczną i umysłową. Uratowałem go.

Data i miejsce nagrania	2010-09-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"